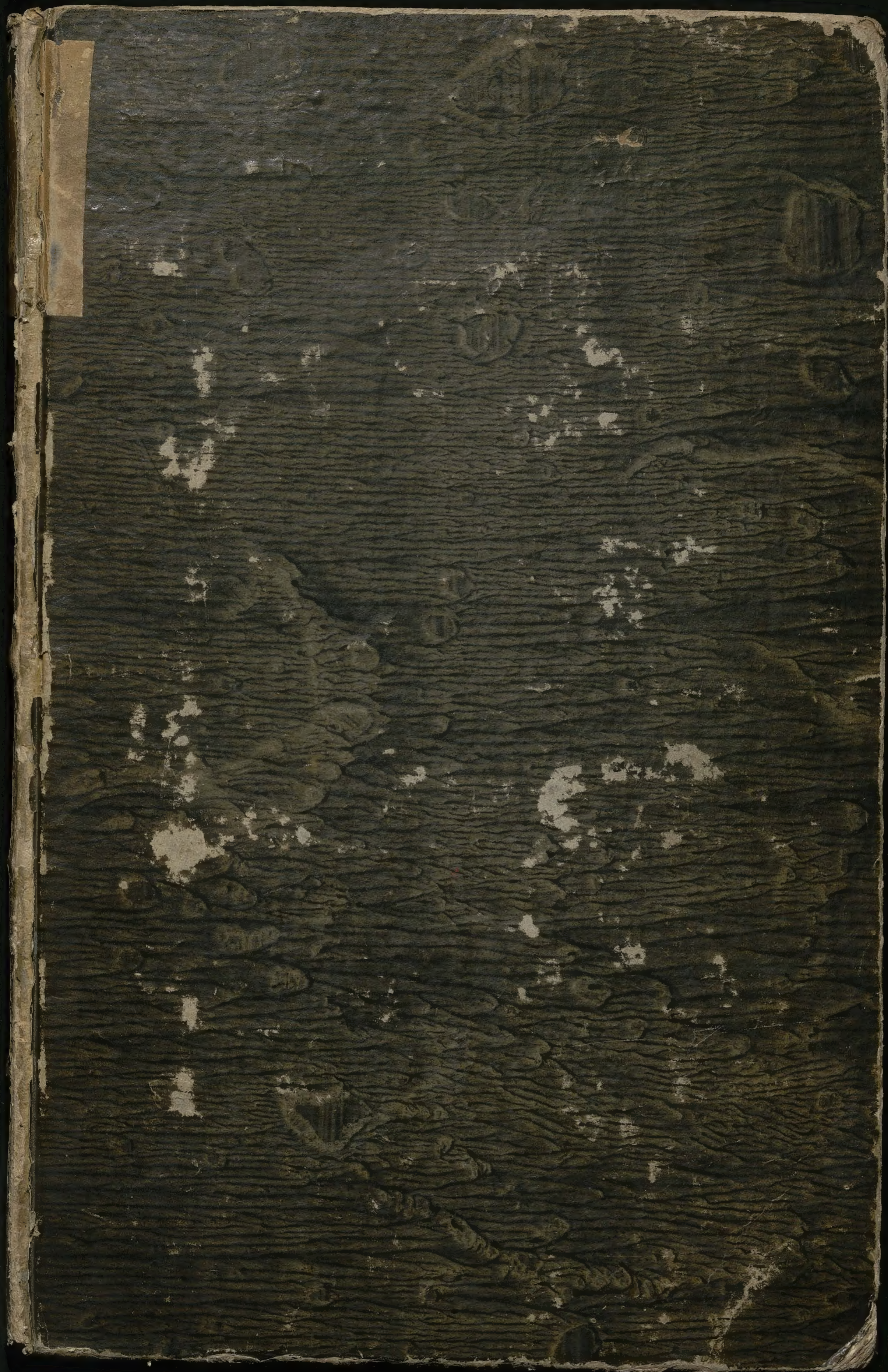



V
B J
C
8957

GŁOS
JO. Xcia Jmci
SAPIEHY,
GENERAŁA ARTYŁERYI W. X. L.
STAROSTY I POSŁA BRZESK: LIT:
W IZBIE POSELSKIEY
Dnia 7. 9bra 1786. Roku.
MIANY.

TA ieſt właſność żywego czucia, że im mocniey kto nim ieſt przeięty, tym mniey znayduie tłomaczenia ſię ſpoſobow, tey Ja doznaię, gdy znam bydź moią powinnością głos dziś pierwſzy poświęcić na hołd winney wdzięczności.

Wiem Ja to dobrze Prześwietny Stanie Rycerſki że dla Szlachetnie myślących ſamo dopełnienie pięknego Dzieła, ieſt naypierwſzą nadgrodą, a zatym dość dla Was gdy wymiar ſprawiedliwości na dniu wczorayſzym uczyniony, ſłuſzności cechą Waſze oznaczy czyny.

Lecz gdy ten wraca ſpokoyność, dwom nieſkażytelney Cnoty Obywatelom, z ktorych z iednym krwią złączony, z drugim więcey iak przyiaźni związkiem, bom mu winien obowiązki za powziętą pod Jego Szefoſtwem Edukacyą, gdy Ich loſy rownie Mię iak właſne lub mocniey dotykaią, gdy wſzyſtko cobym dziś rzekł w proporcyi tego coście uczynili, byłoby zamałym — Pozwolcie przynaymniey bym zamiaſt pochwał powinne Wam złożył dzięki —

Godny Koła Rycerſkiego Marſzałku, nietowarzyſzyłem tym co Ci Laſki w pierwſzych winſzowali Momentach, bo podług Mnie Urząd by naywyżſzy ieſt ciężarem wtedy gdy go człowiek obeymuie, i nieſtaie ſię dobrem, tylko kiedy go dobre piaſtowanie i pomyślny uzacnia ſkutek.

Dziś więc dopiero gdy ſię Seym czynny pod Twoią Laſką użytecznym okazał dla Narodu, gdy Jego uſtawy poprawiły omyłki Rady, — powiękſzyły Skarb Publiczny — pomnożyły dla Szlachty pole do uſług Oyczyzny — poprawiły wewnętrzne Urządzenia Prowincyi Naſzey — z odpadłych Kraiow pozoſtałym Exulantom zabeſpieczyły ſpokoyność nadanych Im Maiątkow — oddały ſprawiedliwość tym co do Sławy i ſzacunku Narodu maią Prawo, dziś Ci dopiero winſzuię ſkutecznie prac podiętych, na zawſze w duſzy Moiey tę zapiſuiąc wdzięczność ktora Tobie i z Tobą Seymuiącym od całey ieſt należną Powſzechności —

Gdy wielbię dbałość Twoią Prześwietny Stanie Ryczerſki o całkowitość dobrey Sławy Obywateli, ktorzy całe życie na nią zaſługiwali; gdy hołd oddaię ſprawiedliwości Waſzego Dzieła — Mogęż niemieć naypierwſzym celu tego co Jego był ſprawcą — Mogęż niepodnieść Głoſu wdzięczności do tego Tronu z ktorego niedawno ſłyſzane Słowa okazały że pierwſzym ſzczęściem dobrego Krola ieſt ſpokoyność Jego Poddanych.

Nieobcych Monarchow zwyczaiem ktorzy na tym powagę swoią zasadzaią, aby cudzemi tylko wolę swoią Narodowi opowiadać Usty, ale własnemi wyraził to, co czułość dyktowała, co kazała czynić sprawiedliwość dla dwoch zacnych Mężow nieskażytelną ku niemu uzacnionych wiernością.

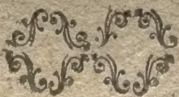
Z Rąk Jego odebrałeś, Godny Koła Rycerskiego Marszałku, Proiekt tey ustawy, co iednogłośność wczoray w Prawo przemieniła, wielbić ią będzie Kray i potomność, ia zaś znaiąc że słow by naymocnieysze wyrazy słabym są dla Krolow wypłatem, ieżeli nieprzyidzie tak szczęśliwa pora bym mogł życie swoie Mu poświęcić, chcę przynaymniey dni moie oddaiąc usługom Oyczyzny, choć tym sposobem z nayświętszych wypłacać się obowiązkow.

Proiekt Konsensow świeżo podany przypomina mi ową strasliwą Epokę w ktorey Polska znaczną część Kraiu, a Krol swoie utracił Prerogatywy. Kiedy nieszczęśliwe losy odięły nam siłę do odzyskania pierwszego, chciałbym przynaymniey, by drugie dla użytku kraiu można powrocić, i oddać sposob nadgrody dla zasłużonych Temu, pod ktorego zostaią rządem.

Nayszacownieysza za to była Korona Polska od wiekow, że Berłem iey władaiący naymniey dla siebie posiadał, naywięcey miał do rozdawania, bo robic cudze szczęście podług mnie: iest szczęściem naywiększym. 1775. Ru. gdy Narod odzierano, odarto, i Tron z tey własności. Zacożby Seym wolny niemogł tego nadgrodzić, co Konfederackie przeciwnie Dobru Obywatelskiemu, utworzyły? w 1778. Ru. iuż tak dobrey chęci pierwszy dany został przykład; mam sobie za szczęście że pod ow czas Posłuiąc mogłem dzieląc innych gorliwość, czynić ofiarę z tego, co nie przez moie bo wiem że ich niemam żadnych, ale przez Przodkow i Krewnych moich osiągnąłem zasługi, dziś ią ponowić byłoby dla mnie naywiększą pomyślnością, i dziśbym się na to godził ażeby Dystrybuta Starostw, Krzeseł, i Ministeriow w zamian uchylenia Rady Nieustaiącey Krolowi powroconą była. Jeżeli zaś nieszczęśliwe krępuiące nas postronne okoliczności, i tak zbawiennym chęciom założą tamę, niemogąc czynić coby potrzeba, czyńmy co można.

W Proiekcie Konsensow od JW. Dobrzyńskiego podanym ważnieyszą widzę dobra Obywatelskiego niżeli szkody Publiczney szalę, bo podług mnie, Skarb Publiczny wtedy iest istotnym Skarbem, gdy w nim zasłużony może czerpać nadgrodę. Mamy wielu co osiągnęli Krolewszczyznę za utracony na funkcyach Publicznych maiątek, wielu co się ich własnym dokupili groszem, zbronić im wolności, odstąpienia onych byłoby im odbierać wysłużoną własność. Zarządzanie Grodami, że wymaga pilności, każdemu wiadomo; są może ktorym ta albo cięży, albo mniey ważna zdaie się praca; są drudzy ktorzyby się iey chętnie podięli. Zacożby niedozwolić tym sposobności bycia użytecznemi dla Kraiu i swoich Wspołziomkow? Zeby zaś pewnie ustanowić, czy Skarb zyska lub straci na wydaniu Konsensow, trzebaby wprzod czytać w Xięgach przeznaczenia, czyli większa liczba nabywaiących czyli odstępuiących starostwa, będzie bliższą do stracenia ich przez koniec życia.

Lecz gdy tego wiedzieć niepodobna, wątpliwość w tey mierze walczyć niepowinna z wzwyż wzmiankowanemi odemnie powodami, dla ktorych piszę się na Proiekt J. W. Dobrzyńskiego z tym dodatkiem, ażeby posiadaiący za dawnemi Przywileiami Krolewszczyzny, w swoich Possessyach zabespieczeni zostali.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0024205

